Ćwiczenie1.

Mózg: - Lubię sobie wypić i ***popalić***, pokrochmalić. Pojeść dużo, ***szybko, tłusto***. Byle jak. Lubię sobie czasem pofolgować, przeholować. Ponoć wtedy życie ma dopiero smak. Więc brykam i nie wnikam, jakie inni mają plany. Bo ja jestem ***mózg*** z atestem, nieomylny, piękny, cwany. Dobrze robię tylko sobie. Chcę być ciągle rozpieszczany. Nie obchodzi mnie, że skarżą się inne ***organy***.

Wątroba: - Cześć, tu ***wątroba***, nie podoba mi się gdy pijesz kielicha. A u Zdzicha nawet trzy. Filtruje i pilnuję cały czas twej ***krwi***! I ty świni nie podkładaj mi.

Płuca: - Chcemy się pożalić, bo popalić dajesz tak, że ***krztusimy*** i ***dusimy*** się. Oddychać nie ma jak. Wdychasz i ***wydychasz*** dym, a nas trafia szlag. W końcu będzie z tego ***rak***.

Jelita: - Witam, tu ***jelita***, jakby ktoś się pytał, co tam. Niby dobrze chcesz, a ciągle ***jesz*** jak hipopotam. Żadnego ***błonnika***, więc borykam się i miotam, robię się ***drażliwy***. Razem będziemy w kłopotach.

Serce: - A ja pikam, choć zatyka chyba coś arterie mi.
Piku piku pik. Piiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiiii (serce staje, narządy milkną).
- Było blisko, ale wszystko jeszcze możemy naprawić. Ty posłuchaj głosu ***serca,*** bo się możesz tak zaprawić, że już ***doktor*** nie pomoże i poniesiesz straszną karę. Baw się, pij i jedz, i rób co chcesz. Ale zawsze z ***umiarem.***